

Łukasza Górnickiego droga do szesnastowiecznych elit

Życie Łukasza Górnickiego (1527–1603) stanowi znakomitą ilustrację awansu, jaki mógł w dobie humanizmu stać się udziałem utalentowanych i pracowitych plebejuszy, wspieranych przez światłych i wpływowych mecenasów. Twórca wzoru klasycznej prozy polskiej¹ i jeden z najwybitniejszych renesansowych „miłośników języka polskiego”², urodził się w Oświęcimiu jako syn mieszczanina Marcina Góry i pochodzącej z Bochni Anny Gąsiorkówny³. Początkami jego edukacji i dworskiej kariery pokierował wuj, Stanisław Gąsiorek (zm. 1562) zwany Kleryką⁴, kapelan kaplicy królewskiej na Wawelu, poeta, kompozytor i dyrygent kapeli Zygmunta I Starego (1467–1548). Kleryka sprowadził siostrzeńca do Krakowa w roku 1538, ten zaś po odbyciu nauki (prawdopodobnie) w parafialnej szkole św. Jana, siedem lat później został pisarzem kancelaryjnym na dworze podkanclerzego Samuela Maciejowskiego (1499–1550), biskupa krakowskiego. Zetknął się tam z gronem wykształconych dworzan, odbył pierwszą podróż do Włoch, być może studiował w Padwie (drugi „okres padewski” Górnickiego przypadł na lata 1557–1559). Po śmierci Maciejowskiego, którego wraz z najbliższym otoczeniem uwiecznił w *Dworzaninie*

polskim, trafił na dwór jego następcy, Andrzeja Zebrzydowskiego (ok. 1500–1560), by w 1552 roku znaleźć się w kancelarii króla Zygmunta II Augusta (1520–1572).

Dwudziestopięcioletni mieszczanin dostał wielkiego zaszczytu, dołączając do kolejnego elitarnego grona – kancelaria królewska była nie tylko ośrodkiem administracyjnym, lecz także ogniskiem humanistycznej kultury literackiej i umysłowej⁵. W opinii Kazimierza Morawskiego, sprawowanie urzędu sekretarza królewskiego było, zwłaszcza w tamtych czasach,

niepospolitym zaszczytem: potrzebowano (...) ludzi wykształconych gruntownie, odznaczających się talentem; kancelaria królewska była szkołą dla przyszłych dyplomatów, pierwszym stopniem dla wyższych dostojestw dla tych, co nie mogli szczycić się świetnym i zasłużonym w kraju imieniem; urząd wreszcie sekretarza królewskiego był najdogodniejszym seminarium dla przyszłego historyka⁶.

Jak podkreślał Mirosław Korolko, kancelarię Zygmunta Augusta „opromieniały” nazwiska najwybitniejszych twórców polskiego renesansu, na czele z Andrzejem Fryczem Modrzewskim (ok. 1503–1572) i Janem Kochanowskim (1530–1584)⁷.

Następne lata dowiodły, że Górnicki zyskał szczególne zaufanie władcy, czego wyrazem było zatrudnienie go od 1559 roku w tajnej kancelarii, nominowanie na „starszego nad biblioteką”⁸ oraz powierzenie opieki nad skarbcem królewskim. Służba na dworze Zygmunta Augusta przyniosła Górnickiemu nobilitację – „sprawę (...) załatwił król w r[oku] 1561 listem potwierdzającym” jego „szlachectwo h[erbu] Ogończyk”⁹. Wszedł zatem oświęcimski mieszczanin w szeregi uprzywilejowanej elity społecznej, co było marzeniem rzeszy ambitnych

plebejuszy, albowiem zyskanie praw szlacheckich zapewniało wolność, dawało możliwość nabycia majątku ziemskiego i otwierało „drogę do wszystkich, nawet najwyższych dostojęństw”¹⁰.

Wedle przypuszczeń badaczy, ostatni z Jagiellonów mógł być inicjatorem pierwszej literackiej pracy Górnickiego, wydanego w 1566 roku przekładu „nowoczesnego, renesansowego arcydzieła”¹¹ Baldassarre Castiglioniego (1478–1529) pt. *Il Cortegiano*. Parafrazę zadedykował królowi, którego przedstawił jako orędownika i mecenasa piśmiennictwa tworzonego w języku narodowym¹². Górnicki, świadek „ostatnich dni życia Zygmunta Augusta”¹³, został przez niego materialnie zabezpieczony – król powierzył mu ok. 1571 roku starostwo tykocińskie. Tego rodzaju nadaniami władcy nagradzali poddanych za „istotne zasługi publiczne”¹⁴. Górnicki pięć lat później przyjął w Tykocinie króla Stefana Batorego (1533–1586), od którego otrzymał starostwo wasilkowskie. Pisarz w latach panowania zwycięzcy spod Pskowa zbliżył się do politycznego obozu Jana Zamoyskiego (1545–1605)¹⁵, kanclerza i hetmana wielkiego koronnego¹⁶, przez którego, zdaniem Stanisława Grzybowskiego, „był traktowany raczej jako przyjaciel, z pełnym szacunkiem”¹⁷.

Służba u ostatniego Jagiellona i związane z nią obowiązki sprawiły, iż dopiero po śmierci króla założył rodzinę. Wedle Romana Pollaka autor *Dworzanina polskiego* ożenił się z Barbarą Broniewską pomiędzy 1574 a 1579 rokiem. Młodsza o trzydzieści lat żona zmarła w 1587 roku, pozostawiając go z ośmiorgiem dzieci. Być może pod wpływem tego doświadczenia Górnicki w końcu lat osiemdziesiątych i w ostatniej dekadzie wieku XVI stał się aktywny twórczo, pracę literacką łącząc z zatrudnieniami gospodarskimi, pomnażaniem majątku

oraz z obowiązkami starosty. „Jeden z najświetniejszych
stylistów”¹⁸ polskiego renesansu zmarł w Tykocinie na
Podlasiu w dniu 22 lipca 1603 roku.